ID 26 926

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 83 (5147) Cena 50 gr

Środa, 8 kwietnia 1964 r.

Wł. Gomułka przyjął ambasadora Wang Ping-nana

WARSZAWA (PAP). 7 bm. I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka** przyjął wyjeżdżającego z Polski ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej — **Wang Ping-nana.**

Nowy „Il-18" dla „Lotu"

WARSZAWA (PAP). Samolot turbośmigłowy „Il-18" zakupiony w ZSRR dla Polskich Linii Lotniczych „Lot", wylądował we wtorek na Okęciu. Jest to już **czwarty samolot tego typu**, będący w posiadaniu „Lotu". „Il-18", dysponujący 84 miejscami w klasie I i turystycznej, kursować będzie na **liniach zagranicznych „Lotu".**

Radzieckie aparaty manewrujące mogą omijać pasy radiacji

Do najciekawszych momentów spotkania dziennikarzy z uczonymi radzieckimi oraz kosmonautami, z okazji zbliżającego się dnia kosmonautyki, należało oświadczenie współodkrywcy pasów wzmożonej radiacji okołoziemskiej, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR, profesora **Sergiusza Wiernowa, iż uczeni radzieccy opracowali nawigacyjne mapy Kosmosu, uwzględniające niewidoczne „rafy" w przestrzeni pozaziemskiej w postaci obszarów wzmożonego promieniowania.**

Inny wybitny uczony, przewodniczący komitetu do spraw badań przestrzeni kosmicznej, członek Akademii Nauk ZSRR, profesor Anatol Blagonrawow, zakomunikował, że wiele cennych informacji o warunkach panujących w przestrzeni okołoziemskiej uzyskano dzięki najdłuższej radzieckiej serii satelitarnej „Kosmos", realizowanej w ciągu ostatnich dwu lat. W ramach tej serii wystrzelono na orbitę okołoziemską 28 sputników z ogólnej liczby 38 przeprowadzonych w tym czasie doświadczeń.

Odpowiadając na moje pytanie, profesor **Sergiusz Wiernow** potwierdził, że **radzieckie aparaty manewrujące mogą skutecznie omijać pasy radiacji okołoziemskiej.**

W głąb Kosmosu można wydostać się w dwojaki sposób, nie przelatując przez pasy wzmożonego promieniowania. Pierwszy z nich — to start rakiety nośnej z okolic polarnych według ściśle wytyczonej trajektorii, wykorzystując działania pól magnetycznych nad biegunami Ziemi. Można także wysłać aparat kosmiczny na orbitę przebiegającą poniżej pasów wzmożonego promieniowania, a następnie przy pomocy manewru wprowadzić go we wspomniany „tunel" z bezpiecznej niskiej trasy około ziemskiej.

Pytanie to nawiązało do eksperymentu z orbitalnym aparatem manewrującym „Polot-1" oraz do ostatniego doświadczenia radzieckiego z aparatem „Sonda-1", który dokonał manewru w Kosmosie w znacznej odległości od Ziemi.

Na spotkaniu z dziennikarzami obecni byli kosmonauci: Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz i Bykowski. Najstarszy rangą, pułkownik Jurij Gagarin, przedstawił podpułkownika Andriana Nikołajewa w nowej roli: dowódcy oddziału kosmonautów.

Uczestnicy dotychczasowych lotów nie myślą o emeryturze. Zapytany, czy nadal utrzymuje stan gotowości do lotu, jubilat — pułkownik Gagarin — oświadczył, iż on i jego koledzy polecieli w Kosmos nie po to, aby zakończyć karierę pilotów i wyraził nadzieję, że wezmą jeszcze udział w niejednej wyprawie kosmicznej.

Ryszard BADOWSKI
(WiT—AR)

Zmiana ordynacji wyborczej ułatwi wybór gen. Branco na prezydenta umacniając terror reakcji w Brazylii

PARYŻ, NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Brasilii agencja Associated Press, brazylijska izba deputowanych zaaprobowała we wtorek **projekt ustawy oznaczającej de facto zmianę ordynacji wyborczej jeśli chodzi o wybór prezydenta i wiceprezydenta.** Szereg deputowanych opuściło izbę przed głosowaniem.

Projekt nowej ustawy przewidywał **wybór prezydenta większością głosów przez połączone izby — deputowanych i senatu.**

Agencja France Presse pisze, że wydaje się praktycznie pewne, **iż gen. Gastello Branco wybrany zostanie prezydentem.**

* * *

Urugwaj nie zamierza w najbliższym czasie uznać nowego rządu brazylijskiego. Decyzja ta podjęta została 6 bm. w Montevideo na posiedzeniu rządu.

* * *

„New York Times" podaje, że administracja waszyngtońska czeka jedynie na wybór tymczasowego prezydenta, aby rozpocząć z Brazylią rozmowy, m. in. na temat problemów gospodarczych. Przedstawiciele wielkiego businessu amerykańskiego wyrażają głęboką zadowolenie z powodu przewrotu w Brazylii.

Ze wszystkich dzienników amerykańskich jedynie „New York Times" krytykuje prezydenta Johnsona i sekretarza stanu, Ruska, za „zbyt pospieszne" wyrażenie zadowolenia z powodu rewolty w Brazylii.

Dziennik stwierdza, że rewolta zaczyna przekształcać się w czysto wojskowy zamach — „oficerowie wprowadzają cenzurę prasową, dokonują masowych aresztowań i zamierzają narzucić generała jako prezydenta wbrew postanowieniom konstytucji".

* * *

MOSKWA (PAP). 6 bm. policja brazylijska dokonała najścia na biuro agencji France Presse oraz na związek zawodowy dziennikarzy — donosi agencja TASS. — Do tej pory nie został wypuszczony na wolność korespondent Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej Strafeld.

G. PACZENSKY W „STERNIE"

Bajeczki Erharda o niemieckiej granicy na Wschodzie

BONN (PAP). Korespondent PAP, red. Roszkowski donosi:

Znany publicysta **Gert von Paczensky** zamieścił w tygodniku „Stern" artykuł pt. „**Bajeczki Erharda o niemieckiej granicy na Wschodzie.**

Zdaniem autora jest już najwyższy czas, ażeby naród niemiecki wyciągnął pewne nauki z doświadczeń wojennych. Jedną z nich jest potrzeba zerwania z kłamstwami.

Jako „nieprawdę" określa Paczensky następujące stwierdzenie Erharda, występującego przeciwko rezygnacji z terenów za Odrą i Nysą: „Nie zapominajmy, że w 1945 roku, w godzinie totalnego zwycięstwa, nawet mocarstwa zwycięskie nie żądały od Niemców takiej rezygnacji". **Faktem natomiast jest** — wskazuje Paczensky — **iż mocarstwa zwycięskie „już wówczas zdecydowanie żądały od Niemców takiej rezygnacji".**

Wielka uroczystość naszego przemysłu okrętowego

Dziś w Stoczni Gdańskiej przekazanie dwumilionowej tony statków zbudowanych w Polsce Ludowej

Dziś, w środę o godz. 15 w Stoczni Gdańskiej odbędzie się uroczystość przekazania do eksploatacji dwumilionowej tony statków, zbudowanych przez przemysł okrętowy Polski Ludowej.

Jubileuszowa tona przypada w siedemnastym z kolei drewnowcu typu B-45 o nośności 5.900 ton o nazwie **„Mironycz"**, na którym dzisiaj zostanie podniesiona bandera armatora radzieckiego.

Kapitanem m-s „Mironycz" jest kpt. ż. w. **Abakumow**, doświadczony marynarz, posiadający wiele radzieckich odznaczeń bojowych z okresu II wojny światowej. Kpt. Abakumow wraz z oddziałami radzieckimi walczył na ziemiach polskich, wiosną 1945 roku uczestniczył w oswobadzaniu południowej części naszego kraju.

M-s „Mironycz" został zwodowany 6 listopada 1963 roku w 15 rocznicę wodowania pierwszego statku budowanego w Polsce Ludowej — s-s „Sołdek", zaś jego matką chrzestną była żona ówczesnego przodownika pracy Stoczni Gdańskiej, a obecnie dyrektora Gdańskiej Stoczni Rzecznej, p. Helena Sołdkowa.

Głównym inżynierem budowy drewnowca „Mironycz" był inż. Marian Tomczyk, budowniczym części maszynowej inż. Tadeusz Gaworowski, a części pokładowej inż. Roman Becker. (a)

Na zdjęciu — wodowanie.

Reaktywowanie i rozwój portu w Elblągu nabierają realnych kształtów

Zainicjowana w końcu 1962 roku przez Komisję Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN akcja uruchomienia portu elbląskiego nabiera coraz bardziej realnych kształtów: **ostatnio w Zjednoczeniu Żeglugi Śródlądowej (Ministerstwo Żeglugi) zapadła ostateczna decyzja w tej sprawie oraz został zatwierdzony plan rozwoju portu w najbliższych latach i w perspektywie 1970 — 1980 r.**

Tereny portu znajdują się w zachodniej części miasta, po prawej stronie rzeki Elbląg, w odległości około 2,5 km od centrum miasta oraz 400 m na zachód od stacji Elbląg-Zdrój i skupiają się po obu stronach basenu „Pionierów". Łączna powierzchnia portu wynosi 5,2 ha. Rezerwowe tereny pod dalszą rozbudowę położone są po lewej stronie rzeki i wynoszą 30 ha. Już w pierwszym okresie reaktywowania portu elbląskiego oddanych będzie do eksploatacji 7 placów składowych o powierzchni 19.000 m kw. oraz 4 magazyny o powierzchni 13.400 m kw.

Większa część obecnych terenów portowych uzbrojona jest w nabrzeża, bocznice kolejowe, drogi dojazdowe, a więc, nie będzie wymagała poważniejszych nakładów inwestycyjnych.

Zakłada się, iż **obroty portu w latach 1975 — 80 osiągną ponad 600 tys. ton,** czyli przeszło 10-krotnie więcej, aniżeli w ostatnich latach.

Port śródlądowy w Elblągu, który od roku ub. posiada **Radę Użytkowania** i którego gestorem jest **Żegluga Gdańska**, ma bardzo ważną do spełnienia rolę **portu satelickiego w odniesieniu do Gdańska i Gdyni.** Usytuowanie wśród bo-

● Dokończenie na str. 2

Duże zainteresowanie filmem „Koniec naszego świata"

WARSZAWA (PAP). Film Wandy Jakubowskiej **„Koniec naszego świata"** wyświetlany na ekranach całego kraju **wzbudził ogromne zainteresowanie.** W ciągu tygodnia w samej tylko Warszawie film obejrzało blisko 50 tys. widzów.

J. Cyrankiewicz przyjął ministra sprawiedliwości Austrii

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, **Józef Cyrankiewicz** przyjął 7 bm. przebywającego z wizytą w Polsce ministra sprawiedliwości Republiki Austrii — dr **Christiana Brodę.**

We wtorek goście austriaccy zapoznali się z pracą sądów warszawskich. Po południu dr Broda i dr Retzenauer złożyli wizytę prokuratorowi generalnemu PRL — Kazimierzowi Kosztircе.

Pierwsi turyści skandynawscy już w Świnoujściu

SZCZECIN (PAP). W poniedziałek wieczorem do przystani w Świnoujściu przybił po raz drugi prom **„Jens Kofoed"**, przywożąc **pierwszą grupę turystów skandynawskich.** Gościom zapewniono zakwaterowanie w najlepszych hotelach Świnoujścia oraz Szczecina.

Tym samym promem odpłynęła do Skandynawii ponad 50-osobowa grupa dziennikarzy oraz przedstawicieli przedsiębiorstw turystycznych Danii, Norwegii i Szwecji, którzy zapoznawali się przez kilka dni z warunkami turystycznymi w Polsce. Zwiedzili oni m. in. Wybrzeże oraz Warszawę.

Warto dodać, że prom oprócz pasażerów — będzie przewozić także różne towary eksportowe, zwłaszcza te, które wymagają szybkiej dostawy na rynek. Szczecińska Agencja Morska ma już zamówienia przewozowe.

Tureckie pogróżki

NIKOZJA, LONDYN (PAP). — Turcja ostrzegła Grecję, iż w razie gdyby Grecy cypryjscy zaatakowali stacjonujące na Cyprze jednostki tureckie, rząd turecki uważać to będzie za „agresję przeciw Turcji".

Notę turecką uważa się w Atenach za bezpodstawną — donoszą agencje zachodnie — ponieważ nie ma żadnych informacji jakoby Grecy cypryjscy zamierzali zaatakować jednostki tureckie, które zajmują pozycje wzdłuż szosy, łączącej Nikozję z portem północnocypryjskim Kyrenią.

W Ankarze podkreśla się w dalszym ciągu, że Turcja jest zdecydowana za wszelką cenę utrzymać swe jednostki wojskowe na Cyprze na dotychczasowych pozycjach.

Wojska ONZ na Cyprze zostały upoważnione przez sekretarza generalnego ONZ do użycia broni „o ile w trakcie ewentualnych incydentów wszelka inna metoda okazałaby się bezskuteczna" — oświadczył we wtorek w brytyjskiej Izbie Gmin minister do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów — D. Sandys.

Walka z groźbą powodzi Woda na Wiśle wolno opada

Zgodnie z meldunkiem Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, woda na Wiśle od poniedziałku lekko opada, poczynając od Korzeniewa aż do Wisłoujścia.

W **Korzeniewie** (gdzie stan alarmowy ogłasza się przy 7 m wysokości poziomu wody), w dniu 6 bm. wynosił on 7,96 cm, zaś wczoraj spadł do 7,75 cm. W Tczewie zanotowano również spadek poziomu wody o 21 cm.

W **Wisłoujściu** poziom wody nie osiągnął stanu alarmowego.

Stałe posterunki wartowników i strażaków gromadzkich czuwają dniem i nocą na wałach ochronnych. Rekrutują się one z wartowników obchodowych i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Dzięki ich wytrwałej i ofiarnej pracy **udało się zlikwidować przecieki na wałach ochronnych w Kaniczkach,** w pow. kwidzyńskim.

Tegoroczny przybór wód nie tylko na ziemi gdańskiej charakteryzuje długa fala. Obserwuje się nowy przypływ wód na Wiśle, Bugu i Narwi.

W związku z powyższym przewiduje się, że **walka z powodzią przedłuży się do 20 bm.** Aby przyjść z pomocą wartownikom i strażnikom gromadzkim, czuwającym bez przerwy dzień i noc nad bezpieczeństwem wałów ochronnych, Polski Czerwony Krzyż zorganizował akcję przygotowania dla nich gorących posiłków i dostarcza je wszystkim, którzy bezustannie pracują nad likwidacją niebezpieczeństwa powodzi. (jota)

Na zdjęciu: zalane tereny w okolicach Solca Kujawskiego k/Bydgoszczy.
CAF — fot. Gill

VIII zjazd ZNP oceni dorobek 20-lecia w zakresie oświaty i szkolnictwa

WARSZAWA (PAP). W dniach 10—12 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie, z udziałem ponad 570 delegatów, **VIII krajowy zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.** Zjazd dokona oceny pracy związku w ostatnim okresie, wytyczne zadania na najbliższe trzy lata oraz wybierze nowe władze naczelne ZNP.

Ponieważ zjazd odbędzie się w roku 20-lecia Polski Ludowej w jego obradach znajdzie szerokie odbicie **problematyka 20-lecia, a szczególnie dorobek w zakresie oświaty i szkolnictwa.**

Związek Nauczycielstwa Polskiego skupia obecnie blisko 375 tys. członków, w tym ok. 30 tys. pracowników naukowych. Przygotowane na zjazd sprawozdanie, podsumowujące dorobek ZNP, stawia na pierwszym miejscu działalność pedagogiczną. Polegała ona przede wszystkim na współudziale związku w pracach nad reformą szkolną, podnoszeniu sprawności nauczania, poziomu ideowo - politycznego i kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

Związek może poszczycić się dużym dorobkiem w działalności społeczno - oświatowej — rozwijaniu zainteresowań kulturalnych w środowisku nauczycielskim, ruchu amatorskim, organizowaniu klubów, odczytów itp.

Troska o systematyczną poprawę bytu i warunków pracy, o zdrowie i wypoczynek nauczycieli, to jeden z najważniejszych kierunków pracy ogniw związkowych. Zarząd Główny ZNP przeprowadza m. in. systematyczne badania warunków mieszkaniowych pracowników szkolnictwa, buduje własnym wysiłkiem sanatoria i domy wczasów, organizuje działalność samopomocową.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 8 bm.

Zachmurzenie zmienne, miejscami słabe przelotne opady. Temperatura od 0 stopni rano do + 7 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Już 6 czerwca elektrycznym z Warszawy do Poznania

POZNAŃ (PAP). Plan elektryfikacji linii kolejowej Warszawa — Poznań na odcinku Konin — Poznań przewidywał, że elektrowozy dojeżdżać będą do Poznania Głównego od 22 lipca br. Kolejarze poznańscy, zatrudnieni przy tych pracach postanowili przyśpieszyć ten termin i przewidują oddanie do użytku nowej zelektryfikowanej linii w początkach czerwca br. W przeddzień otwarcia XXXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich — 6 czerwca — do Poznania przybędzie pierwszy pociąg elektryczny z Warszawy. Przekazanie do użytku tej linii przyspieszy podróż ze stolicy do Poznania o ponad 20 min.

Nowoczesne centrum radiowo - telewizyjne powstaje w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W Warszawie na Mokotowie trwają prace przy budowie centrum radiowo - telewizyjnego. W końcu bm. przekazane zostaną telewizji magazyny i rekwizytornie, których brak daje się dotkliwie odczuwać. W następnym etapie — do końca roku 1966 planuje się oddanie do użytku dwóch studiów telewizyjnych.

Warszawskie centrum wyposażone zostanie w nowoczesne urządzenia techniczne. M. in. krótkofalowe stacje nadawczo-odbiorcze dla wewnętrznej łączności, sceny obrotowe w sali teatralnej, zdalnie sterowane oświetlenia, pokoje tzw. „martwej ciszy" — całkowicie odizolowane od świata zewnętrznego, mechaniczny transport dekoracji itd. (wszystkie te urządzenia czynne będą dopiero w 1970 roku). Ośrodek wyposażony w odpowiednią aparaturę, pozwoli na emitowanie dwóch programów telewizji. Planuje się, że przeważająca część aparatury zostanie wykonana w kraju.

Von Papen domaga się renty

BONN (PAP). Były kanclerz Rzeszy, czołowy dyplomata hitlerowski von Papen znów domaga się renty państwowej. Od dwóch lat procesuje się w tej sprawie z władzami Badenii — Wiertembergii. Powołuje się na decyzję sądu we Fryburgu, który w swoim czasie przyznał mu prawo do otrzymania renty. Władze Badenii-Wirtembergii natomiast odrzuciły roszczenia von Papena ze względu na jego zbrodniczą przeszłość polityczną.

Samoloty angielskie znów naruszyły obszar Jemenu

KAIR (PAP). Rzecznik ambasady jemeńskiej w Kairze podał we wtorek do wiadomości, że samoloty angielskie naruszyły ponownie jemeński obszar powietrzny w rejonie Harib. Rzecznik podkreślił, że celem władz brytyjskich jest zastraszenie mieszkańców miasta, aczkolwiek światowa opinia publiczna potępia jednomyślnie agresję brytyjską.

Radziecka delegacja w instytucie w Martonwasar

BUDAPESZT (PAP). We wtorek radziecka delegacja partyjno - rządowa z Nikitą **Chruszczowem** na czele zwiedziła rolniczy instytut naukowo - badawczy Węgierskiej Akademii Nauk w Martonwasar. Delegacji radzieckiej towarzyszył pierwszy sekretarz KC WSPR, premier **Kadar.**

Instytut prowadzi głównie badania nad odmianami nasion kukurydzy i pszenicy.

ZMS-OWCY BUDUJĄ STATKI

ZMS-owcy ze Stoczni Gdańskiej — jak już donosiliśmy — zbudowali już 31 statków do przewozu drewna zamówionych w Polsce przez ZSRR. Patronat nad budową tych jednostek stoczniowa organizacja ZMS objęła w listopadzie 1961 r. Pierwszy okres był trudny, gdyż tzw. drewnowce to statki o skomplikowanej budowie, do których wiele urządzeń dostarczają firmy kooperujące. Jednak z biegiem czasu brygady ZMS-owskie nabrały doświadczenia, a nowa, lepsza organizacja pracy doprowadziła do skrócenia czasu prac wyposażeniowych sponad 100 dni do 79. Czterdzieści procent robót wyposażeniowych przeprowadzono na pochylni, co za przykładem ZMS-owców zanotowano także na innych wydziałach. W roku bieżącym grupy ZMS-owców ze Stoczni Gdańskiej mają zbudować 13 dalszych drewnowców, a więc o jeden statek więcej niż w roku ubiegłym. Spośród 27 brygad młodzieżowych — 5 uzyskało tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

(WB)

Na zdjęciu: członkinie ZMS-owskiej brygady Pracy Socjalistycznej zatrudnione przy izolowaniu różnych przewodów. Brygadę prowadzi Zygmunt Dolny.

CAF — fot. Uklejewski

Marynarze i portowcy
podejmują dyskusje
nad tezami przedzjazdowymi PZPR

Zadania Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców w świetle tez ogłoszonych przez XV Plenum KC PZPR były tematem obrad wczorajszego Plenum ZG ZZMiP w Gdańsku.

W obradach, którymi kierował kpt ż. w. **Ryszard Pospieszyński** — przewodniczący ZG ZZMiP, uczestniczyli m. in. **Janusz Bieliński**, reprezentujący Wydział Organizacyjny KC PZPR, **Józef Kisielewski** — dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Żeglugi, **Henryk Winter** — sekretarz KW PZPR w Gdańsku, sekretarze ZG ZZMiP, przewodniczący rad zakładowych i robotniczych oraz dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

W referacie przewodniczącego ZG znalazł odbicie bogaty i wszechstronny dorobek ZZMiP w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, opieki nad zdrowiem pracowników gospodarki morskiej, profilaktyki i wypoczynku, dalej — w zakresie poprawy warunków bytowych załóg pływających na statkach handlowych i rybackich, w zakresie bhp, kultury i pracy ideowo-wychowawczej wśród marynarzy.

Warto wiedzieć również, iż ZZMiP rozwija żywą działalność w międzynarodowym ruchu zawodowym, zwłaszcza w pracach **Międzynarodowego Zrzeszenia Transportu, Portów i Rybobówstwa**. Bliską współpracą łączy ZZMiP z bratnimi związkami krajów socjalistycznych.

Punktem wyjścia do dyskusji nad zadaniami ZZMiP w świetle tez przedzjazdowych, była **ocena pracy KSR i konferencji ekonomicznych** w zakresie przyjęcia planów techniczno-produkcyjno - finansowych na rok 1964.

Referat skoncentrował uwagę Plenum na takich zagadnieniach, jak konieczność dalszego wykorzystywania rezerw jakie kryje wciąż jeszcze nasza żegluga morska, szczególnie w zakresie eksploatacji statków poprzez lepsze wykorzystanie pojemności i nośności tonażu, skrócenie czasu postoju w portach, zwiększenie gotowości technicznej, zmniejszenie stopnia awaryjności.

Określone zadania dla związku wynikają również w dziedzinie obsługi statków przez porty, rybołówstwie morskim, stoczniach remontowych.

— Wnieśmy do dyskusji — mówi kpt Pospieszyński — to, co nowe, co może się przyczynić do lepszego wykorzystania rezerw wewnątrz zakładu pracy... Aby to nastąpiło, trzeba, by rady zakładowe i organa samorządu robotniczego pobudziły inicjatywę załóg, wytworzyły klimat sprzyjający rzeczowej i twórczej dyskusji oraz solidnej i rzetelnej pracy...

Nie należy jednak przy okazji tracić z oczu troski o poprawę warunków pracy, zasad bhp, o właściwe stosunki międzyludzkie w zakładach pracy.

Rozmiar ruchu zobowiązań przedzjazdowych stawia również przed ZZMiP **zadanie kierowania tym ruchem.**

W obszernej dyskusji rozwinięto problematykę Plenum, podejmując na zakończenie obrad uchwałę, która wytycza kierunki działania ZZMiP w okresie kampanii przedzjazdowej. **(n)**

Kto pływa na polskich statkach?

- **NAJWIĘCEJ WARSZAWIAKÓW**
- **PRZEWAŻA POCHODZENIE ROBOTNICZE**
- **PONAD 30 PROCENT ZE ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM**

Punktem wyjściowym badań socjologicznych prowadzonych w Polskiej Żegludze Morskiej jest analiza pochodzenia marynarzy, struktury ich wieku, wykształcenia, kwalifikacji i stażu pracy. Oto jak przedstawia się charakterystyka marynarzy zatrudnionych w Polskich Liniach Oceanicznych.

Na prawie 4,5 tys. marynarzy zatrudnionych w PLO najwięcej — około 14 proc. pochodzi z województwa warszawskiego. Drugie i trzecie miejsce w tej klasyfikacji zajmują województwa gdańskie i poznańskie.

Bezwzględną większość wśród zatrudnionych stanowią marynarze pochodzenia robotniczego (ponad 70 procent). Natomiast stosunkowo mało popularny okazuje się zawód marynarzy wśród chłopów (zaledwie 15 proc.) i wśród inteligencji (niespełna 13 proc.).

Podstawowy trzon w tym zawodzie — prawie trzy czwarte marynarzy — to ludzie w wieku 22 do 41 lat, czyli w granicach wieku kiedy mężczyzna jest najsprawniejszy fizycznie. Młodzieży poniżej 21 lat jest wśród marynarzy zaledwie 1 proc., a około pół procent zatrudnionych przekroczyło 61 rok życia.

W klasyfikacji według wykształcenia grupę główną stanowią marynarze z ukończoną szkołą podstawową. Wykształcenie średnie posiada ponad 30 proc., studia wyższe ukończyło dwa i pół procent marynarzy.

Reaktywowanie i rozwój portu...

● **Dokończenie ze str. 1**

gato rozwiniętej sieci wodnej, z dogodnymi połączeniami komunikacyjnymi — (drogą wodną — 70 km, koleją — 87 km) zdecydowanie ułatwia spełnienie tej funkcji.

Przewiduje się w przyszłości przyjęcie od portów morskich sporej części ładunków, kierowanych obecnie drogą morską do bałtyckich portów ZSRR.

Podobnie droga wodna, łącząca port elbląski z Kaliningradem może być wykorzystana przez tonaż śródlądowy do przewozu poprzez Elbląg, towarów eksportowo - importowych. W ten sposób nastąpiłoby dalsze odciążenie portów morskich.

Jeżeli chodzi o funkcje lokalne, to niewątpliwie jedną z nich jest **przyjmowanie przez port na składowanie towarów niezbędnych dla zaopatrzenia rolniczej ludności Żuław oraz płodów rolnych tej ziemi, przeznaczonych dla potrzeb aprowizacyjnych kraju lub na eksport.** Wynika to zresztą z Uchwały Nr 41/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie aktywizacji Żuław.

Należy też nie zapomnieć, że port elbląski powinien obsłużyć znaczne tereny północno - wschodniej części Polski (szczególnie woj. olsztyńskiego i białostockiego), które w miarę aktywizacji będą się stawały poważnymi dostawcami masy towarowej (płody rolne) na eksport i odbiorcami towarów importowanych, przychodzących dla nich z portów morskich.

Początek zrobiono dobry. Należy się spodziewać, iż zarówno Zjednoczenie jak i Żegluga Gdańska oraz władze terenowe będą nie odkładając, realizowały swoje zamierzenia. (gp)

15 LAT ISTNIENIA

„Baltona" już zaopatrzyła
ponad 77 tys. statków zagranicznych

Popularne przedsiębiorstwo shipchandlerskie w Gdyni — „Baltona" — jedno z największych tego typu przedsiębiorstw w Europie, obchodzi w tym roku 15-lecie swego istnienia. W ciągu tych 15 lat „Baltona" zaopatrzyła już ponad 77 tys. statków obcych bander, natomiast jeszcze **w połowie br. zaopatrzy 80-tysięczny statek zagraniczny.** Trzeba jednak pamiętać, że działalność „Baltony" nie ogranicza się do zaopatrywania statków obcych, bowiem równie poważną dziedziną jej pracy jest **zaopatrywanie wszystkich polskich statków handlowych i rybackich.**

Jak oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej z okazji 15-lecia, dyrektor naszego przedsiębiorstwa shipchandlerskiego **Mieczysław Turowski**, „Baltona" utrzymuje stale w swoich magazynach 7,5 tys. asortymentów najróżniejszych towarów, stojących do dyspozycji odbiorców. Prócz tego przedsiębiorstwo załatwia dla swoich klientów także usługi takie jak pranie bielizny lub szycie ubrań.

Do najliczniejszych bander zaopatrujących się w „Baltonie" należą statki niemieckie, duńskie, fińskie, szwedzkie, holenderskie, radzieckie i norweskie. W r. 1950, a więc w pierwszym roku swej działalności, „Baltona" dostarczyła na polskie statki towarów wartości 7,8 mln zł. W r. 1955 obroty te wzrosły do ponad 100 mln złotych, a obecnie wynoszą trzykrotnie więcej.

Prócz działalności podstawowej jaką jest zaopatrywanie statków obcych i polskich, **„Baltona" zajmuje się także sprzedażą towarów zadewizy do stref wolnocłowych w portach zagranicznych**, prowadząc tzw. „mały eksport". Towary „Baltony" produkcji krajowej eksportowane są w ten sposób do portów w Szwecji, Norwegii, Danii, NRF, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Grecji i Egiptu. Innymi formami działalności „Baltony" jest zaopatrywanie placówek dyplomatycznych obcych w Polsce oraz polskich za granicą, sprzedaż towarów na Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz zaopatrywanie samolotów LOT-u i obcych linii lotniczych. **(c)**

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Półfinały turnieju miast
w siatkówce juniorów

W dniach 10 do 12 bm. odbędzie się w Gdańsku w sali Startu przy ul. 3 Maja **półfinałowy turniej miast juniorów w siatkówce.**

Wobec zrezygnowania z wystawienia swej drużyny przez okręg bydgoski, w turnieju wezmą udział 4 zespoły reprezentujące: **Poznań, Szczecin, Koszalin i Gdańsk.**

W piątek od godz. 17.30 grają Gdańsk z Poznaniem i Koszalin ze Szczecinem. W sobotę o tej samej godzinie zmierzą się zespoły Gdańska i Szczecina oraz Poznania i Koszalina. Wreszcie w niedzielę o godz. 10 grać będą Koszalin z Gdańskiem a następnie Szczecin z Poznaniem. (st)

Walne zebranie ZKS Polonia

W czwartek, 9 bm. o godz. 17 w lokalu klubu „Ster" przy ul. Grunwaldzkiej 103 we Wrzeszczu odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze ZKS Polonia. Porządek dzienny zebrania przewiduje sprawozdania z działalności klubu w roku 1963, dyskusję nad tymi sprawozdaniami oraz rozdanie dyplomów i nagród. (st)

WYGRANA — TO RADOŚĆ I KORZYŚĆ

Warto spróbować szczęścia

w Krajowej Loterii Pieniężnej

42.000 wygranych – 7.800.000 zł!

1149-K

NIERUCHOMOŚCI

1 DO 2 HA ziemi na terenach podmiejskich trójmiasta z budynkami może być z dużym kurnikiem kupię. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny kierować Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „12792". G-12792

KUPNO

WÓZEK zagraniczny uniwersalny w dobrym stanie kupię. Tel. 31-45-49. G-12671

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „21" sprzedam (7.000). Gdynia, Wzgórze Nowotki, ul. Okrętowa 6. G-12589

KUTER 17,5 m. 120 KM sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „12654". G-12654

„FORD MERKURY" 8 cylindrowy, stan dobry sprzedam. Wiadomość: po 17 tel. 31-79-93 oglądać Orunia, Jedności Robotniczej 45-9. G-12933

LOKALE

TORUŃ: mieszkanie komfortowe trzypokojowe, I piętro zamienię na mniejsze w trójmieście. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „12684". G-12684

ZAMIENIĘ połowę domku jednorodzinnego w Wejherowie (3 pokoje, garaż, ogród) na 3 pokoje w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „12830". G-12830

POKÓJ duży, blisko Politechniki, Akademii odnajmę. Podać stanowisko, wiek. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „3650".

KUPIĘ pokój z kuchnią wydzielony w trójmieście. Tel. 31-75-63 do 16.

ZAMIENIĘ kawalerkę w nowym budownictwie na pokój z kuchnią w Gdańsku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „12930".

NAUKA

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej Sopot, Kościuszki 11a przyjmuje zgłoszenia na kursy: kreśleń technicznych I i II st., palaczy c. o. i kotłów wysokoprężnych, kroju szycia i modelowania, manicure-pedicure, kursy na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza. K-1273

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku zawiadamia, że 12 kwietnia br. o godz. 9 rano otwiera zaoczne kursy przygotowujące do egzaminów: na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w zawodzie elektrycznym i ślusarskim. O innych kierunkach zawodowych przyjmujemy zapisy. Zajęcia odbywają się w niedzielę. Informacji udziela sekretariat Gd.-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, telefon 41-03-10. K-1275

KURSY zaoczne przygotowujące do IV klasy TECHNIKUM EKONOMICZNEGO W TCZEWIE uruchamia Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata" w Gdańsku. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa, 3 lata praktyki zawodowej. Informacje i zgłoszenia: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Tczew, Południowa 6, tel. 25-66. K-1279

60-cio godzinny kurs kroju i szycia dla potrzeb własnych dla studentek wyższych uczelni Wybrzeża organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej — zapisy Sopot, Kościuszki 11a, codziennie 9—15. K-1274

ZAOCZNY kurs z zakresu TECHNIKUM DRZEWNEGO organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata" Gd.-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 4 telefon 41-21-82. Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 12. IV. br. godz. 12 w Technikum Przemysłu Drzewnego Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 7. Przyjmujemy dodatkowe zgłoszenia. K-1314

LEKARSKIE

SKÓRNE-weneryczne specjalista dr Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1-3, boczna Chopina. G-4940

RÓŻNE

PANU docentowi Sokołowi z II Kliniki Akademii Medycznej w Gdańsku za uratowanie życia naszej córeczce Elżbiecie Tyborowskiej składają serdeczne podziękowanie rodzice. G-12453

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Sopot, ul. 22 Lipca 45 m. 4. G-12973

SOLIDNA pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia Gdańsk, Seredyńskiego 12 m. 2, telefon 31-49-39. G-12389

OGRODNIK samodzielny kwiatowo - warzywniczy do prowadzenia pracy w Sopocie potrzebny. Warunki do omówienia, może być mieszkanie wolne. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-4714". G-4714

ZGUBY

ROCŁAWSKA Ewa, Starogard Gd. zgubiła legitymację szkolną nr 369 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Starogardzie. P-414

FORTUNA

sprzyja grającym

GŁÓWNA WYGRANA 500.000 ZŁ

w 83 Krajowej Loterii Pieniężnej

padła w szczęśliwej kolekturze

PBP „ORBIS" w Gdańsku, pl. Gorkiego 1

Losy do następnej loterii można już nabywać w cenie zł 12,50 za 1/4 losu, do klasy I, a zł 25,— do obu klas.

G-12860

SKROBUTANÓWNA Cecylia, Balewo pow. Sztum zgubiła świadectwo ukończenia siódmej klasy szkoły powszechnej w Nowo-Świecianach w roku 1936.

ZNALAZCĘ białego bucika damskiego trasa Łąkowa — Elbląska proszę o zwrot Gdańsk, Elbląska 29 m. 2. G-12839

KOMUNIKATY

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej zawiadamia, iż od dnia 20 marca br. został uruchomiony dla terenu m. Lęborka i powiatu Ośrodek Szkolenia Kursowego TKWP.

Siedziba Ośrodka mieści się w lokalu przy A. Wolności 8. Lokal czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, tel. 665.

W tym czasie Ośrodek udziela informacji oraz przyjmuje zgłoszenia i zapisy.

Informacje o kursach można zasięgnąć także w Powiatowym Domu Kultury przy ul. Zwycięstwa 4 — telefon 421. 1269-K

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gd.-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka nr 135, tel. 41-32-97 **oferuje serwatkę spożywczą** — państwowym gospodarstwom rolnym, tuczarniom i innym hodowcom trzody chlewnej. Zapewniamy sukcesywną dostawę.

W sprawie warunków odbioru (przeciętna dzienna produkcja ca 9.000 litrów) prosimy porozumiewać się z działem handlowym spółdzielni. 1317-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracownika ze znajomością branży wyrobów hutniczych i nawierzchni kolejowej do działu zaopatrzenia przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 12 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 139-145. Wymagane minimum średnie wykształcenie i praktyka w zawodzie 5 lat. 1318-K

Morska Obsługa Radiowa Statków zatrudni od zaraz na terenie Gdyni i Gdańska **inżynierów łączności — radiotechników, konserwatorów — radioinstalatorów i elektroinstalatorów.** Zgłoszenia osobiste w dziale kadr Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 3-5-7 w godzinach od 8 — 14 G-4951

Spółdzielnia Inwalidów „Plastopian" Gdańsk, ul. Wałowa 17 — tel. 31-52-23 zatrudni **radcę prawnego** w wymiarze pół etatu, posiadającego wymagane kwalifikacje od zaraz; **mechanika**, posiadającego praktykę w zakładach przemysłowych na stanowisko st. mechanika oraz **st. ekonomistę** na samodzielne stanowisko d-s samorządowo - organizacyjnych z prowadzeniem sekretariatu — okresowo na zastępstwo. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1240-K

Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki 24-26, tel. 401-404 zatrudnią od zaraz **technika - mechanika** z praktyką zawodową w ruchu. Pożądana osoba samotna. Oferty składać pod wskazanym adresem. 1188-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Inwalidów „Plastopian" w Gdańsku, ul. Wałowa 17 **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonywanie sukcesywnie w br. form wtryskowych i dmuchowych bez dokumentacji a na podstawie wzorów i rysunków wyrobów.

Do przetargu zapraszamy wykonawców uspołecznionych i nieuspołecznionych.

Wzory wyrobów formy oraz szczegóły techniczne form poda dział techniczny.

Koszt każdej formy ustalony zostanie na podstawie indywidualnej oferty wraz z kalkulacją, zgodnie z przepisami zarządzenia PKC nr 158/63.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 18 kwietnia 1964 r. godz. 13 w sekretariacie spółdzielni z dopiskiem „Formy".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 kwietnia 1964 r. o godz. 12 w biurze spółdzielni.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta i podział zleceń pomiędzy oferentów lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1324-K

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie" — Gdańsk, ul. Wałowa 17 **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie robót adaptacyjnych pomieszczeń na III piętrze w budynku przy ul. Wałowej 17.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zainteresowani w przetargu mogą zgłaszać się w dziale technicznym spółdzielni, adres j. w.

Termin składania ofert upływa z dniem 19 kwietnia 1964 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 kwietnia 1964 roku w biurze spółdzielni. 1260-K

Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Gdańsku **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie robót remontowo - budowlanych i kanalizacyjnych w obiekcie, położonym w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Kopernika 16.

Termin wykonania robót ustala się na dzień 15 czerwca 1944 roku.

Ślepe kosztorysy można odebrać w biurze Zarządu Wojewódzkiego LOK Gd.-Wrzeszcz, ul. Kopernika 16.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać lub nadsyłać na adres Zarząd Wojewódzki LOK — Gdańsk - Wrzeszcz. ul. Kopernika 16 w terminie do dnia 21 kwietnia 1964 r.

Komisyjne otwarcie kopert przetargowych nastąpi w dniu 22. 4. 1964 r. o godz. 11 w biurze Zarządu Wojewódzkiego LOK Gdańsk, ul. Kopernika 16.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1319

Ś. † P.

Tadeusz Wawrzyniec Czerwiński

zasnął na wieczny odpoczynek po ciężkich cierpieniach dn. 6 kwietnia w wieku lat 56.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarzu Srebrzysko nastąpi w dniu 8 kwietnia o godz. 16. Msza żałobna odbędzie się w dniu 8 kwietnia br. o godz. 9 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Głębokiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie i smutku

12951-G **dzieci i rodzina**

Zbliża się sezon pożarów

O CZYM SZUMIĄ SOSNY?

Mimo iż zima nie poddaje się, konto bieżącego roku obciążają już pierwsze pożary leśne: w nadleśnictwie Gozdnica spłonęło ostatnio 350 ha lasu, w Nowej — 57 ha. Działo się to w woj. zielonogórskim. A w gdańskim?

PRZYBYSZE CONTRA TUBYLCY

JAK dotąd, tegoroczne konto woj. gdańskiego — tu proszę odpukać w niemalowane drzewo — jest jeszcze czyste. W ub. roku było gorzej: **pierwszy pożar zanotowano już 19 marca...** Był to, jak się potem okazało wcale „niezły" początek, bo **od końca marca do maja było ponad 50 pożarów leśnych**, których spowodowanie trudno byłoby przypisać turystom, letnikom itp. No bo ich jeszcze nie było. A kiedy już się zjawili, pożary leśne znowu „odżyły"... Jednym słowem — tubylcy pod tym względem nie ustępują przybyszom i odwrotnie.

Najbardziej zagrożonym od lat terenem jest nadleśnictwo Stegna. W ostatnich 4 latach zanotowano tam 40 pożarów, a w roku 1963 — 13. Nie trudno zauważyć, że liczba pożarów jest w jakimś sensie proporcjonalna do gęstości campingów i wczasowisk...

Ale z drugiej strony faktem jest, że **największy w ub. roku pożar leśny spowodowały dzieci w Jagatowie w pow. gdańskim: w ciągu 3 godzin spaliło się 16,7 ha 3-letniego zagajnika.** Drugi, co do rozmiarów, pożar wydarzył się w **Oblewicach w pow. lęborskim**, gdzie wskutek niedbale rzuconego papierosa diabli wzięli 8,4 ha 3-letniej uprawy sosnowej!

Bez obciążania salda przybyszów wymienić również należy bardzo niebezpieczny pożar tzw. wierzchołkowy w okolicach Piaśnicy, gdzie od iskier ciągnika zajął się młodnik. Spłonęło 5 ha lasu.

GŁOS MA SOCJOLOGIA

DRUGIM pod względem tzw. palności lasów terenem w woj. gdańskim jest od ub. roku **nadleśnictwo Rytjewo w pow. sztumskim**, które zdystansowało nawet Stegnę, legitymując się liczbą 18 pożarów w roku ub. i 32 w ostatnich 4 latach „wyróżniają" się również **nadleśnictwa Kwidzyn i Ośno w pow. sztumskim.**

Coś w tym jest, skoro wiadomo, że okolice Kwidzyna, Sztumu i Lęborka obfitują raczej w lasy liściaste, a mimo to należą do terenów o największym zagrożeniu pożarowym. Tym czasem — rzecz zdumiewająca — **nadleśnictwa na terenie Borów Tucholskich, z natury rzeczy najbardziej niebezpieczne ze względu na suche lasy iglaste, notują najmniej pożarów leśnych.**

Wyjaśnienia do tej pozornej tylko zagadki szukać należy w socjologii: **ludność tubylcza jest bardziej ostrożna, zaś ludność napływową cechuje nonszalancja i „fantazja"!** Daje ona o sobie znać przy wypalaniu wiosną traw w pobliżu lasów bez zastosowania środków ostrożności, podobnie również — z wypalaniem traw na skarpach przydrożnych.

„LATO STULECIA" UCZY

POD względem liczby tudzież rozmiaru pożarów leśnych sezon ubiegły jak najbardziej zasługuje na miano „lata stulecia". Dziwne jednak, że aura jakoś wyraźnie potrafiła wpłynąć na „aktywizację" **nieostrożności dorosłych i dzieci, której leśnicy przypisują spowodowanie 46 pożarów.** Dalej wśród przyczyn wymienia służba leśna wypadki nieustalone — 26, iskry parowozów — 17 i iskry ciągników — 9 wypadków.

Razem — 98 pożarów wobec 26 w roku 1962 i 50 w roku 1961. Przeciętna powierzchnia 1 pożaru w hektarach wzrosła z 0,38 w roku 1961 i 0,56 w roku 1962 do 0,95 w roku 1963. Podobnie z powierzchnią objętą pożarami lasów w hektarach: przed 3 lata spaliło się 19,16 ha, przed 2 — 14,67 ha, a w roku ub. — 93,59 ha. Czyli prawie 100 hektarów lasów!

NIEWIELE to widocznie wszystko wzrusza, skoro tegoroczna narada przeciwpożarowa, zorganizowana przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Gdańsku, nie spotkała się z zainteresowaniem takich „użytkowników" lasu, jak związki zawodowe, PTTK, ZMS czy ZMW. Użytkowników w sensie nie koniecznie dosłownym, ale przecież wiadomo, że lasy są terenem działalności wymienionych organizacji społecznych zwłaszcza latem: week-endy, obozy letnie, kolonie, kursy itd.

Zdarzyło się, że w lesie odbywał się kurs harcerski. Była mowa o wszystkim z wyjątkiem... ochrony przeciwpożarowej lasów!

Najlepiej układa się współpraca służby leśnej z MO, komendą straży pożarnych, DOKP. Trzeba jednak zacieśnić tę współpracę ze szkołami. Tym bardziej, że na 46 pożarów spowodowanych bezpośrednio przez ludzi, 16 wypadków wywołały właśnie dzieci! Trzeba również, żeby bardziej serio potraktowały tę problemtykę PTTK — casus Stegna! — ZMS, ZMW, ZHP, związki zawodowe i inne organizacje społeczne.

NEC HERCULES CONTRA PLURES

SŁUŻBA leśna robi co może i na co ją stać: szkoli robotników leśnych, patroluje lasy, obserwuje tereny z wież, współpracuje z koleją w zakresie odnawiania wzdłuż torów pasów ochronnych, mobilizuje GRN do pomocy w wypadkach pożarów leśnych... Ale **nec Hercules contra plures!** Nie tam czysto, gdzie dużo sprzątających, lecz tam, gdzie mało śmiecących. Podobnie z ochroną lasów: niedbalstwo musi ustąpić miejsca rzeczywistej trosce obywatelskiej nas wszystkich. To nie żadna „mowa-trawa" ale nasz wspólny interes: bo meble z drewna, bo week-end w lesie, bo grzyby z lasu, bo... Po co więc wspólnym „wysiłkiem" sfajczyliśmy w ub. roku 100 ha lasu?

Artur WELSKI

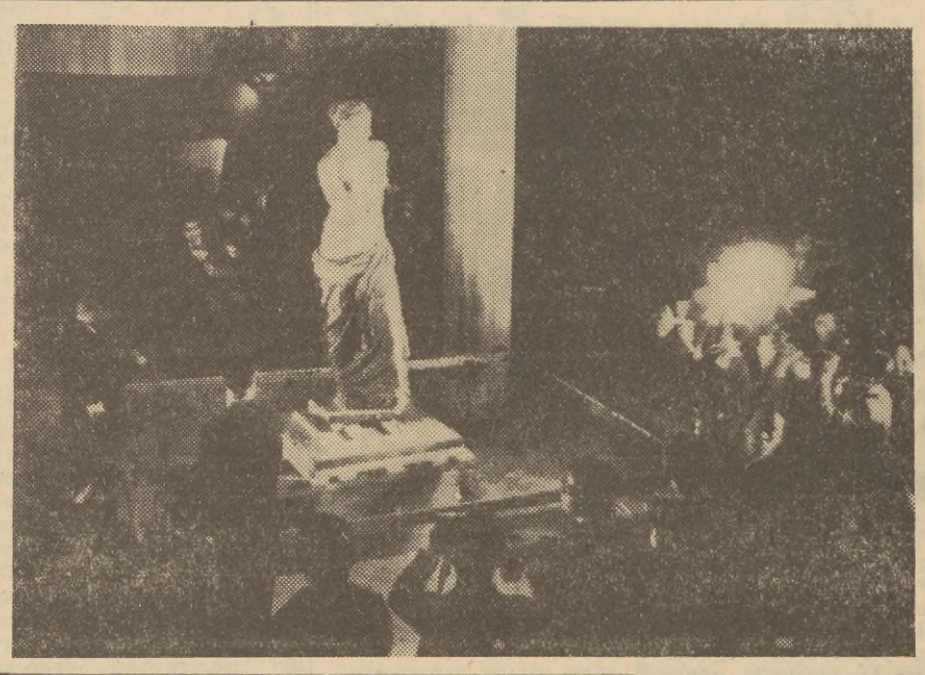

Wenus z Milo przyjechała z „wizytą" do Japonii. Władze francuskie wypożyczyły słynny posąg Wenus z Milo japońskiemu muzeum Sztuki Zachodu. Wenus z Milo „będzie bawiła" w Japonii przeszło miesiąc.

Na zdjęciu: pierwsza „konferencja prasowa" słynnej piękności w Japonii.

CAF

PROBLEM nie tylko PORTOWY

Ponad 11 tys. robotników zatrudniają nasze porty w Gdańsku i Gdyni.

Tymczasem, jak wykazują dane statystyczne na koniec roku ub. średnio 11 proc. dokerów nie posiada pełnej zdolności do wykonywania zawodu, ponieważ utraciło ją z wielu przyczyn w czasie wieloletniej pracy w porcie. Są to byli robotnicy przeładunkowi (około 90 proc.), obsługi urządzeń przeładunkowych, sprzętu zmechanizowanego, członkowie załóg pływających i warsztatów portowych.

A przecież, praca w porcie nie jest łatwa i wymaga pełnych kwalifikacji zdrowotnych.

W ostatnim czasie, a szczególnie po ukazaniu się w lipcu r. ub. uchwały Rady Ministrów i CRZZ, porty stanęły przed nie byle jakim problemem: **gdzie i jak ulokować robotników, którzy nie mogą już wykonywać podstawowych prac w porcie**, i w którym ilość miejsc — stanowisk przy pracy lekkiej jest wyraźnie ograniczona?

Spróbujmy zastanowić się — na przykładzie portu gdańskiego — czy istnieją konkretne, obiektywne przyczyny usprawiedliwiające tak wysoki wskaźnik niezdolnych do pracy, o jakim wspomnieliśmy na wstępie.

Otóż okazuje się, iż na 290-osobową grupę o najmniejszej zdolności do pracy portowej połowa pracuje w porcie od 14 do 19 (rok 1945) i więcej lat. I tylko nieznaczna ilość 113 osób zatrudniona jest w porcie od 1 do 3 lat.

Ponad 70 proc. badanych ukończyło 45 lat, a robotników w wieku 56—65 lat w grupie tej znajduje się aż 73.

Co robią porty, dla których ustalane są coroczne limity zatrudnienia robotników portowych w zależności od wysokości planowanych przeładunków?

Zrozumiała rzecz, iż porty nie idą po linii najmniejszego oporu. Nie można zwalniać pracownika, który na skutek wieloletniej w danym przedsiębiorstwie pracy, często w niekorzystnych warunkach, utracił zdrowie. A więc część tych robotników zatrudnia się przy pracach pomocniczych i manipulacyjnych, nie wymagających dużego wysiłku fizycznego. Innych zatrudnia się przy pracach przygotowawczo - zakończeniowych, odprawach celnych, w transporcie wewnętrznym, przy pracach gospodarczych. Ale niestety ilość tych stanowisk nie jest nieograniczona i wobec zwiększania się ilości robotników o niepełnych kwalifikacjach zdrowotnych, możliwości zatrudnienia w zasadzie dawno zostały wyczerpane.

Poza tym, należałoby wziąć pod uwagę jeszcze jeden fakt: zarobki robotników w przeładunku są średnio o 50—80 proc. wyższe od tych, jakie otrzymują robotnicy na stanowiskach pomocniczych.

REASUMUJĄC, porty tylko częściowo rozwiązują trudny problem, o którym tutaj piszemy. W istocie rzeczy **narasta on z każdym dniem.**

Wydaje się, iż resort żeglugi wspólnie z organizacją związkową marynarzy i portowców, powinny bardziej energicznie podejść do radykalnego rozwiązania zagadnienia zatrudniania robotników, którzy utracili częściowo zdrowie w czasie zatrudnienia ich w portach, a nie stali się jeszcze inwalidami pracy.

B. KIHAN

Polemiki

Nie bez pewnej satysfakcji przeczytałem artykuł K. Stopy (zamieszczony w D. B. z dn. 5. IV. 64 r.) pt. „Do sprawy „Rudego Kota" — post scriptum". Ukazanie się jego świadczy, że moja notatka z dn. 30. III. 64 r. spełniła w jakiś sposób swoją rolę.

A o to przecież chodziło...

Winien jednak jestem kilka wyjaśnień, które czuję się w obowiązku niniejszym złożyć, zarówno p. K. Stopie jak i czytelnikom.

PISZĄC swój artykuł pt. **„Czy właściwy mecenas?"**, nie miałem bynajmniej na celu, analitycznego rozbierania przyczyn, dla których „Rudy Kot" nie stanowi pierwszoplanowej placówki kulturalnej w trójmieście. Do rozwinięcia takiego tematu nie byłem przede wszystkim przygotowany. Zamiarem moim natomiast, było obiektywne i raczej konturowe ukazanie klimatu wewnątrz klubu. Istotnym dla mnie faktem był **stosunek zarządu do Gdańskiej Grupy Młodych i do tego, co ona robiła.**

P. Stopa w swoim zakończeniu pisze:

„Gdyby szef „Rudego Kota" rozszyfrował pozytywne momenty w działalności GGM....., nie cytowałbym z artykułu Dębickiego słów przykrych, ale prawdziwych".

Gdyby tak było, nie pisałbym tych słów w ogóle. Czyniąc to jednak, chodziło mi przede wszystkim i chodzi nadal o dobro tego klubu i o to, aby nie została przekreślona ofiarna praca wielu ludzi.

Dlatego też źle się stało, że niektórzy odczytali mój artykuł wręcz niewłaściwie, uważając go za wycieczkę osobistą, ba... nawet za chęć wywarcia zemsty. (Nie bardzo tylko wiem za co).

Powtarzam więc z uporem, że chciałem w ten sposób dopomóc klubowi w jego borykaniu się z różnymi przeciwieństwami i zdopingować go do dokonania pewnego przewartościowania działalności. I jeżeli wspomniałem o pewnych niedociągnięciach, to miało to charakter naprawdę dla klubu życzliwy.

Przykro mi tylko, że naraziłem (pośrednio) pewne osoby z zarządu na wzięcie udziału w nieprzyjemnej rozmowie, z tej tylko racji, że ośmieliły się publicznie na terenie „Rudego Kota" — przyznać słuszność moim słowom, zawartym w omawianym artykule.

Natomiast fakt wysłania do KM ZMS pisma omawiającego mniej lub bardziej dokładnie mój życiorys sprzed paru lat — jako argumentu przeciwko stawianym zarzutom, nie uważam za poważny. Poza tym przypomina mi to metody, których przecież nie imputowałem klubowi w swojej publikacji.

Krzysztof Wojciech DĘBICKI

SPRAWA KASZCZYSZYNA JESZCZE RAZ

W związku z artykułem „Wołanie o serce" oraz opublikowanym przez nas fragmentem pisma Zakładów Gazownictwa Oddział Gdański ZUS wyjaśnia:

„Wydział Przyznawania Rent otrzymał z Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego niekompletny wniosek o rentę inwalidzką dla ob. Kaszczyszyna Kazimierza w dniu 31. 1. 1964.

Pismem z dn. 10. II. 64 Wydział Przyznawania Rent zwrócił się do Zakładów Gazownictwa z prośbą o podanie daty rozwiązania stosunku służbowego oraz daty wyczerpania zasiłków chorobowych, co uprzednio zostało przeoczone. Jednocześnie na polecenie lekarza - inspektora do spraw orzecznictwa inwalidzkiego z dn. 11. II. 1964 zażądano z Kliniki Psychoneurwic AMG odpisu historii choroby dla ustalenia właściwej grupy inwalidzkiej.

Zakłady Gazownictwa udzieliły na nasze pismo połowicznej odpowiedzi w dniu 22. II. 1964, podając jedynie, że z dniem 10. II. 1964 stosunek pracy został rozwiązany — natomiast nie wyjaśniono sprawy zasiłków chorobowych. Odpis historii choroby został z AMG nadesłany w dniu 7. III. 1964.

Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia badała ob. K. w dn. 16. 3. 1964, zaliczając go do II grupy inwalidzkiej w związku z wypadkiem w zatrudnieniu począwszy od 3. 2. 1964, tj. od następnego dnia po wyczerpaniu zasiłków chorobowych w kwocie 1.384 zł miesięcznie.

ZUS nadmienia, że Zakłady Gazownictwa po nadesłaniu wniosku rentowego żadnych monitów w sprawie ob. K. nie czyniły, a wręcz przeciwnie, nie udzielono takich wyjaśnień, które dla ostatecznego załatwienia sprawy były konieczne.

Skoro decyzja i pieniądze wysłane były przez ZUS w dniu 23. III. 64 r. rzekoma osobista interwencja pracownika Zakładów Gazownictwa w Wydziale Przyznawania Rent w dniu 31. III. 1964 w niczym nie mogła pomóc w ostatecznym załatwieniu wniosku rentowego.

Powyższe podaje się do wiadomości, aby istotna prawda nie była przez Zakłady Gazownictwa przeinaczona".

Jak więc widzimy, **wołanie o serce przy załatwianiu spraw inwalidzkich przez zakłady pracy jest nadal aktualne i potrzebne.** A sprawą Zakładów Gazownictwa będzie chyba dojść, kto wprowadził dyrekcję w błąd, opowiadając o swoich interwencjach w ZUS.

erg

Śladem naszych ARTYKUŁÓW

pod światło

Jak nadałem telegram przez telefon?

95 — objaśnia książka telefoniczna — przyjmowanie telegramów telefonem". Nakręcam ten numer — trzask i długi sygnał centrali, jakbym wcale tarczy nie ruszał. Nakręcam znowu, znów to samo. Przy piątej próbie „zaskoczyło" — jest piękny, melodyjny sygnał, panienka zaraz podniesie słuchawkę i zaraz poleci do mnie miłe „hallo, słucham". Diabła tam! Patrzę na ulicę, siąpi deszcz, jadą auta: jedno... drugie... trzecie... Naliczyłem trzydzieści, pomyliłem się, zacząłem od nowa. Pewnie „95" zepsute. Nakręcam numer raz jeszcze, odczekuję dwadzieścia samochodów — bo zaczyna się niecierpliwić — i znów odkładam słuchawkę, i znów nakręcam. Przy piętnastym samochodzie, coś w słuchawce zabulgotało i wyraźnie niechętny mi głos zapytał co sobie życzę.

— Telegram nadać.

— Numer.

Mówię numer swego aparatu.

— zadzwonimy.

— Ślicznie dziękuję, cze... — Już trzasnęło w samo ucho. Cóż, telegraf, pośpiech, szybkość, nie ma czasu na grzeczności ceregiele.

Waruję przy telefonie, z minuty na minutę napięcie rośnie. Przede mną tekst telegramu dyszy pośpiechem, samochody na ulicy galopują, w sąsiednim pokoju dziecko zaczyna płakać pośpiesznie... Telefon milczy. Siadam do maszyny, piszę. Po napisaniu jednej strony wychodzę do kuchni coś przegryźć, wracam, nasłuchuję — nic. Piszę drugą stronę, odkładam, czytam, poprawiam — nic. Zapomnieli. Kręcę więc znowu, wyłączają się, znów kręcę, znów wyłączają się. Wreszcie jest, ale trzeba czekać! Za dwudziestym samochodem słuchawka przemówiła.

— Telegraf — oświadcza senny kontralt.

Telegraf znaczy szybko — jest nawet styl telegraficzny — a ja pół go... —

— Czeka pan?

— Tak.

— Na co?

— O ironio! Na nadanie telegramu.

— Numer?

— Podawałem.

— Ale ja muszę sprawdzić. — Głos w słuchawce podnosi się.

— To jest nielogiczne co pan mówi, sprawdzałam, jest pan trzeci w kolejności.

— Ile to potrwa?

— Zależy — ile personel będzie potrzebował czasu na przyjęcie trzech telegramów, które są przed panem.

Personel potrzebował straszną ilość czasu. Potem personel przyjął telegram — a mógł przecież nie przyjąć — zrobił uwagę na temat mojego nazwiska i poinformował, że płacę 1,5 zł więcej niż przy okienku.

Cóż, opłaca się za półtora złotego tyle wrażeń, ktoś bez poczucia humoru mógłby się obrazić za uwagę o nazwisku — ja nie, tyle razy ten dowcip słyszałem... i łysy jeszcze nie jestem.

J. KOLANO

Życie...

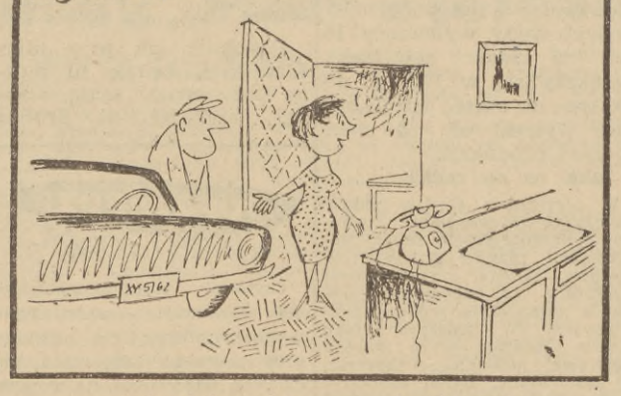

Auto już czeka, panie dyrektorze!

WIĘCEJ DRZEW I KRZEWÓW

Żuławski pas klimatyczny

Akcja zadrzewiania kraju — niezależna od akcji zalesiania — ma do roku 1969 wzbogacić nasz drzewostan o **100 milionów nowych drzew.** Jednocześnie ma być zasadzonych **60 milionów krzewów.** Program zadrzewiania dla województwa gdańskiego wynosi ponad 4 miliony drzew i ponad 2 miliony krzewów.

O tym, jak ta akcja przebiega, mówiono na wczorajszym posiedzeniu **Wojewódzkiej Komisji Zadrzewienia Kraju**, która obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego WK FJN posła na Sejm **Floriana Wichlacza.**

Z przedstawionych sprawozdań wynika, że w roku ub. plan zadrzewienia nie został wykonany. Na planowanych 395.0[illegible] 1-ko 345.000. Natomiast na planowanych [illegible] krzewów zasadzono 476.000.

W obu pozycjach **plan znacznie przekroczyły gospodarstwa chłopskie**, nie wykonały go natomiast inne piony gospodarki narodowej. Np. Wojewódzkie Zjednoczenie PGR na planowanych 65.000 drzew zasadziło tylko 39.000,. zaś na planowanych 10.000 krzewów — 6.000. Na usprawiedliwienie PGR trzeba tu jednak zaznaczyć, że uzależnione one były od opracowania planu przestrzennego zagospodarowania Żuław.

Ogółem dotychczas **cały plan zadrzewienia kraju został u nas wykonany w około 30 proc., czyli przebiega pomyślnie.**

W roku 1964 plan przewiduje zasadzenie 498.000 drzew i 333.000 krzewów.

W tym roku ma być zasadzony **pierwszy na Żuławach „pas klimatyczny".** Będzie się on ciągnął od **Suchego Dębu do Steblewa** (długość około 6 km) na szerokości 30 metrów.

W niedzielę, 14 kwietnia rozpoczynają się **„DNI LASU I ZADRZEWIENIA".** Tego dnia też zostaną zasadzone pierwsze w tym roku drzewa i krzewy. Sadzonki krzewów są już przygotowane, tak że należy się spodziewać, że cały plan zostanie wykonany na wiosnę, a w jesieni będzie przekroczony i to znacznie. Natomiast podczas wiosennego sadzenia drzew wykonana będzie połowa planu.

„PAS ŻUŁAWSKI" — o którym była wyżej mowa — jest inwestycją państwową, natomiast reszta planu będzie wykonana niemal wyłącznie w ramach czynów społecznych.

erg.

Rembrandt malował Reja

W słynnej „National Galery" w Waszyngtonie znajduje się obraz Rembrandta, przedstawiający mężczyznę w stroju polskim. Tytuł tego portretu — „A polish nobleman" czyli „polski szlachcic". Długo zastanawiano się, kto był modelem znakomitego malarza. Sprawę tę badał m. in. dr Tadeusz Przypkowski uchodzący za niebyle autorytet w sprawach staropolskiej kultury.

Wreszcie okazało się, że postacią z portretu jest prawnuk Mikołaja Reja Andrzej, który w latach 1635 — 1638 był ambasadorem Polski w Niderlandach. Tam spotkał się z Rembrandtem i tam został sportretowany.

Kopia portretu ma być przekazana powstającemu muzeum Reja w Nagłowicach.

„Koniec naszego świata"

Na ekrany kin Wybrzeża wszedł nowy film polski „Koniec naszego świata". Jest to film zrealizowany według powieści Tadeusza Hołuja, przeniesionej na ekran przez Wandę Jakubowską. Film ten mówi o okrucieństwach Oświęcimia i w porównaniu z „Ostatnim etapem", tejże reżyserki, jest bardziej dojrzałym, pogłębionym studium psychologicznym koszmarnego zjawiska, jakim była gigantyczna fabryka śmierci. Końcem naszego świata był dla milionów ludzi właśnie Oświęcim.

Na zdjęciu: jedna ze scen filmu „Koniec naszego świata".

Ostatnie 2 przedstawienia szkolne w Sopocie

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże" informuje, że 8 i 9 bm. o godz. 17 odbędą się ostatnie dwa przedstawienia szkolne komedii A. Fredry pt. „Damy i huzary" w Teatrze Kameralnym w Sopocie.

—●—

Odpowiedzi na krytykę

PRZYSTANEK DOBRYCH NADZIEI

Już dosyć dawno, bo jeszcze w styczniu (dokładnie 29) pisaliśmy w notatce pt. „PRZYSTANEK ZŁYCH ŻYCZEŃ" o pretensjach pasażerów, wyczekujących na przystanku trolejbusowym przy ulicy Bohaterów Stalingradu w Gdyni. Z odpowiedzi MIEJSKIEJ SŁUŻBY DROGOWEJ przy Prezydium MRN w Gdyni wynika, że... przystanek ten do niedawna znajdował się w innym punkcie. Ze względów jednak na bezpieczeństwo, na polecenie Komisji Komunikacyjnej przeniesiono go właśnie poza skrzyżowanie Alei Zjednoczenia i Bohaterów Stalingradu. A więc na miejsce zupełnie do tego celu nie przygotowane. Stąd uwagi (jak najbardziej zresztą słuszne) pasażerów. W TYM ROKU JEDNAK ZAPLANOWANO WYŁOŻENIE PRZYSTANKU PŁYTAMI CHODNIKOWYMI ORAZ OŚWIETLENIE GO.

Tak więc, wkrótce (miejmy nadzieję, że z realizacją owych planów nie przyjdzie czekać do końca roku) skończy się błądzenie w ciemnościach i brodzenie w błocie. (ad)

Jubileuszowy podwieczorek na fali 230

Atrakcyjnie zapowiada się najbliższy „Podwieczorek na fali 230", który odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 17 i 20.30 w sali Klubu Morskiego w Gdyni, a powtórzony zostanie w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 17.30 i 20.45 w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie.

Będzie to XXXVII premiera, a ostatni sopocki spektakl będzie 100 przedstawieniem tej popularnej imprezy estradowo-radiowej, organizowanej tym razem przez Spółdzielnię Robót Komunikacyjnych w Sopocie, Polskie Radio i WAIA w Sopocie.

Organizatorom udało się na ten jubileuszowy program zaangażować m. in. **Stefanię Górską, Kalinę Jędrusik, Halinę Kunicką, Elżbietę Ryl-Górską, Jana Izydora Sztaudyngera, Stefana Witasa.**

Przedstawicielem Studia Piosenkarskiego Pagardu będzie Janusz Ślęzak.

Grać będzie zespół muzyczny Eugeniusza Pudelewicza w opracowaniu muzycznym Jerzego Partyki.

Przedsprzedaż biletów na imprezę w Gdyni rozpoczyna już dziś oddz. „Orbisu" w Gdyni, natomiast na imprezę w Sopocie, bilety nabywać można od dn. 10 bm. w Orbisie Sopot, Wrzeszcz, Gdańsk i Balt-Tourist w Gdańsku.

Uroczysta sesja MK FJN w Gdańsku

Dziś o godz. 13 w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku (ul. Korzenna 33) odbędzie się uroczysta sesja Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu na temat obchodów XX-lecia PRL w Gdańsku.

19 bm. – V wiosenny zlot „Bąbelków"

W dniu 19 bm., w Dolinie Bobrów odbędzie się wiosenny V z kolei zlot „Bąbelków", mający na celu propagandę turystyki pieszej i podtrzymanie tradycji masowych zlotów turystów. Udział w zlocie biorą wszyscy, którzy zgłoszą się indywidualnie lub drużynowo w PTTK w Gdańsku przy ul. Długiej 45, lub na miejscu zlotu. Młodzież mile widziana, ale jedynie w towarzystwie opiekunów. Uczestnictwo uprawnia do startu w „marszu na orientację" oraz w konkursach.

A oto program zlotu: 18 bm. od godz. 17 do 19 przyjmowanie na miejscu uczestników mających zamiar biwakować. 19 bm., godz. 11 do 12 — przyjmowanie i odprawa drużyn startujących do marszu, godz. 15 — zakończenie marszu, godz. 17 do 19 konkurs sprawności pn. „W tym lesie leżą skarby", godz. 19 ognisko z konkursami, zgaduj - zgadula itp. Bliższe szczegóły regulaminu i inne informacje w PTTK w Gdańsku.

Druk GZG, zam. 771 - A-3

O wodę dla rosnącego Gdańska

— Najważniejsze, żeśmy już „wyszli z ziemi" — mówi zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku inż STANISŁAW SŁAWECKI., oprowadzając nas po budowie ujęcia, które jeszcze w tym roku powinno poważnie zasilić w wodę olbrzymie połacie miasta. Istotnie „wyszli z ziemi". Zniknęły z dala widoczne studzienne wieże, zasypano „wykopki", wykańcza się obiekty napowierzchne. Nawet zimą robota szła pełną parą, a teraz lada dzień rozpoczną się prace porządkowe: budowa dróg dojazdowych i inne.

Obecnie w ujęciu działają dwa zespoły prowizoryczne przynoszące na dobę 12 tys. m sześc. wody. Przewidziana produkcja wody z nowego ujęcia — ok. 30 tys. m sześc. wody na dobę. Woda ta popłynie do kranów osiedla na „Przymorzu", do Wrzeszcza, Oliwy, do nowych osiedli przy ul. Pomorskiej i Wejhera. Popłynęłaby szybciej gdyby warszawska fabryka pomp wywiązała się z obietnicy dostaw wodnych pomp. Sprawa jest pilna, wszystko przygotowane do rozruchu, dosłownie „w ziemi" ulokowano 30 milionów złotych, które nie można zmarnować, tylko te pompy...

Kierownictwo przedsiębiorstwa wraz z wydziałem gospodarki komunalnej Prez. MRN w Gdańsku porusza niebo i ziemię dla przyspieszenia dostawy niezbędnych urządzeń.

— Jeżeli nie damy rady — mówi inż. Sławecki — spróbujemy własnym przemysłem.

— Po prostu na razie wypożyczymy zapasowe pompy z innego ujęcia, **chcemy bowiem już na 22 Lipca zrobić Gdańskowi prezent w postaci dodatkowej wody. Prezent na pewno bardzo pożądany, gdyż woda dla Gdańska to problem nr 1.**

Istotnie problem nr 1... **Historia gdańskich wodociągów datuje się od 1863 r. 100 lat temu władze miejskie podjęły decyzję budowy wodociągów i kanalizacji.** Do 1939 roku urządzenia te miały już moc produkcyjną dochodzącą do 8 milionów m sześc. rocznie. Potem w latach 1939 — 44 nie notowano żadnych nowych inwestycji w tej dziedzinie, a wiosną 1945 r. wszystkie obiekty wodociągowe i kanalizacyjne, jak zresztą cały Gdańsk, znajdowały się w całkowitej ruinie. Groziła klęska epidemii. **Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi pierwszych brygad Miejskiego Przedsiębiorstwa Wod.-Kan., przy pomocy wojsk radzieckich, 19 maja 1945 Gdańsk otrzymał wodę, do końca roku zdołano wyprodukować jej 2,8 milionów m sześc.**

Następne lata — to lata odbudowy obiektów wodociągowych i budowy nowej sieci. Powoli poprawia się zaopatrzenie w wodę śródmieścia i peryferii, w planie 6-letnim (1950 — 55) produkcja wody wynosi już 17 milionów m sześc. rocznie, modernizację urządzeń, automatyzację procesów produkcyjnych, szczegółowe badania zasobów wodnych.

Żywiołowe budownictwo mieszkaniowe i rozwój przemysłu pociąga za sobą konieczność dalszej rozbudowy urządzeń wodociągowych. **Od zakończenia wojny notuje się już trzykrotny wzrost zapotrzebowania na wodę.** Mimo, że w bież. roku produkcja wody wynosi 24.850 m sześc, mimo budowy nowych ujęć, modernizacji, stosowania najnowocześniejszych metod do wykrywania nieszczelności sieci, czyszczenia jej i odmrażania, **deficyt wody w Gdańsku wzmaga się sukcesywnie.** Według obliczeń fachowców dotychczasowy deficyt wody wynoszący 10 tys. m sześc. na dobę zwiększy się w 1967 r. do 30 tys. m sześc., czyli będzie wynosił ok. 30 proc. ogólnej produkcji.

Jaka na to rada?

W pierwszym rzędzie należy zwiększyć intensywność rozbudowy urządzeń przy ścisłej koordynacji planów dalszej rozbudowy miasta z potrzebami nakładów na uzbrojenie terenu w urządzenia wodno-kanalizacyjne. W dalszym ciągu trzeba stosować nowe metody naukowe, nowoczesne materiały budowlane, nadal modernizować technologię budowy nowych i eksploatację starych urządzeń.

Zdaniem MPKiK należy też rozważyć sprawę **ekonomicznej ceny zbytu wody** przez co zmniejszy się dotychczasowe marnotrawstwo cennej dla miasta wody i racjonalniejsze jej wykorzystanie. Zakłady pracy, których obowiązuje cena 2,40 za 1 m sześc wody przykładają większą wagę do natychmiastowych reperacji uszkodzeń w urządzeniach, do oszczędności zużycia wody niż prywatni użytkownicy płacący 30 gr za 1 m sześc.

Gros wody z miejskich wodociągów płynie do kranów w domach mieszkalnych, **a na produkowanych dziennie 70 tys. m sześc. — 14 tys. marnuje się.** Niewątpliwie bywają przyczyny obiektywne, jak przerwy w dopływie wody na wyższe piętra (powoduje to nabieranie wody na zapas, a potem gdy ukaże się świeża wypuszczanie, ale największą przyczyną marnotrawstwa jest **lekkomyślność.**

Zepsuty kran nie przeszkadza przez parę miesięcy, a przez parę miesięcy przecieknie przezeń bezużytecznie wiele litrów wody. Administracje domów mieszkalnych zbyt słabo interesują się stanem urządzeń wodociągowych w podległych domach, mieszkańcy również nie zawsze kwapią się ze zgłoszeniem uszkodzeń, a woda leci...

Gdańsk eksploatuje do maksimum urządzenia wodociągowe, ujęcia i studnie, nadziei na jakieś niezwykłe objawienia nowych źródeł wody nie ma, trzeba więc zrobić wszystko by jak najracjonalniej wykorzystywać wodę — już dziś stanowiącą cenny surowiec.

(Jar)

Spotkanie z prof. Sosnickim

Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku organizuje w dniu 8 kwietnia br. interesujące **spotkanie z prof. dr Kazimierzem Sośnickim, wybitnym specjalistą w dziedzinie współczesnej dydaktyki,** który opowie m. in. o studiach wyższych w czasach swojej młodości. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17 w gmachu WSP w Gdańsku przy ul. Sobieskiego 18 (pawilon s. 8).

Zakład pracy jako środowisko wychowawcze

„Hydrobudowa" — Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego w Gdańsku - Wrzeszczu zawarła, tak jak wiele innych zakładów pracy trójmiasta, uczestniczących w akcji patronackiej nad szkołami, umowę z dyrekcją jednej ze szkół podstawowych we Wrzeszczu. Zakład ów zobowiązał się **nie tylko do wszechstronnej pomocy materialnej** dla „pod opiecznej" szkoły nr 44 (kupno pomocy szkolnych, ogrodzenie terenu szkoły, remont krzeseł, ławek, drzwi i szaf, dostarczenie odpadów materiałowych do majsterkowania, wysłania na kolonie kilkorga dzieci, ufundowanie nagród dla przodujących uczniów, zakup aparatu projekcyjnego itp.), **lecz i do szerokiej akcji wychowawczo - społecznej w wyżej wymienionej szkole.**

Przejawi się ona w różny sposób. A więc pracownicy „Hydrobudowy" opowiedzą starszym uczniom o pracach zbrojarzy, cieśli i betoniarzy przy odbudowie portów i zapór wodnych. Przedstawiciele „Hydrobudowy" będą współpracować z komitetem rodzicielskim szkoły nr 44 przy urządzaniu akademii okolicznościowych, organizowaniu pokazów filmowych dla rodziców i opiekunów na temat wychowania dzieci itd.

Wychowawców „Hydrobudowy" zaprasza na odczyty związane z pokazami stosowania nowczesnej techniki w przedsiębiorstwie, zaznajomi nauczycieli z procesami produkcyjnymi i zorientuje w całokształcie życia polityczno - społecznego „Hydrobudowy", żeby kontakt pomiędzy szkołą a zakładem był jak najściślejszy.

Nie wszystkie jednak zakłady pracy Wybrzeża, które podjęły się opiekować szkołami województwa gdańskiego, zdołały wypracować właściwe jej formy szczególnie w dziedzinie wychowawczej. W działalności tej istnieją jeszcze bardzo poważne mankamenty. Dlatego też w najbliższym czasie **w Klubie „Akwen" w Gdańsku odbędzie konferencja i seminarium na temat: „Zakład pracy jako środowisko wychowawcze".** Wezmą w nim udział przewodniczący społecznej komisji kulturalno - oświatowych, działający przy zakładach pracy trójmiasta.

Szeroko potraktowana współpraca ze szkołami naszych przedsiębiorstw przyniesie niewątpliwie wiele korzyści nie tylko uczniom, lecz i pracownikom zakładów pracy na Wybrzeżu.

(jota)

—●—

Buty czy fuzje?

Za niepełny miesiąc, 1 maja Spółdzielnia Skórzaną Usługowo - Wytwórcza im. Obrońców Westerplatte zamierza uruchomić nowy punkt usług w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 60 we Wrzeszczu, którego budowa dobiega końca.

Fakt ten ucieszy przede wszystkim mieszkańców Wrzeszcza, szczególnie dlatego, że ta najdłuższa ulica Wrzeszcza miała dotychczas tylko jeden punkt reperacji obuwia, położony zresztą daleko od najruchliwszego jej odcinka.

Do chwili rozebrania stojącego tu budynku, to znaczy do 1960 roku ta sama spółdzielnia prowadziła tu swój punkt napraw obuwia. Zakres usług nowego punktu zostanie znacznie poszerzony. Będzie to zakład wzorcowy, świadczący wszelkie usługi wchodzące w zakres branży szewskiej i kaletniczej. Równocześnie punkt prowadzić będzie sprzedaż własnej produkcji oraz przyjmować zamówienia „na miarę".

Podobnie jak przy ulicy Elbląskiej, będzie tu można też wypić „małą czarną", czekając na drobną naprawę buta, czy rękawiczki.

Prace w zorganizowaniu tej placówki są daleko zaawansowane. Skończono już adaptację lokalu. Wnętrze, zaprojektowane przez artystę - plastyka Danutę Spisacką, otrzyma estetyczny i reprezentacyjny wygląd.

Z faktem otwarcia tej tak potrzebnej na ul. Grunwaldzkiej placówki usługowej nie mogą jedynie pogodzić się myśliwi. Jakkolwiek spółdzielnia im. Obrońców Westerplatte decyzją władz miejskich otrzymała przydział na ten lokal już w 1960 roku, Polski Związek Łowiecki uparcie walczy o otwarcie właśnie tutaj punktu sprzedaży amunicji i dwururek. Mamy nadzieję, że decyzja Wydziału Przemysłu MRN i Miejskiej Komisji Lokalowej, zgodnie z rozsądkiem, utrzymana zostanie w mocy i że mieszkańcy Wrzeszcza przestaną zdzierać buty w poszukiwaniu punktu naprawy obuwia.

Ostatecznie każdy w butach chodzi, nawet myśliwi, których jest jednak znacznie mniej i dla nich można znaleźć inny punkt, nie koniecznie w tak dogodnym miejscu dla zaspokojenia potrzeb, ogółu mieszkańców dzielnicy.

(zj)

—●—

H. Czerny-Stefańska w koncertach symfonicznych

W najbliższym koncercie symfonicznym wystąpi po dłuższej nieobecności na Wybrzeżu — **Halina Czerny - Stefańska.** Z orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej, którą poprowadzi dyrektor artystyczny Filharmonii Pomorskiej **Zbigniew Chwedczuk** — sławna pianistka wykona aż 2 koncerty fortepianowe, mianowicie: Fr. Chopina koncert e-moll oraz F. Liszta — koncert es-dur. Oprócz pozycji koncertowych, usłyszymy Kisielewskiego koncert na orkiestrę kameralną oraz Roussela II suitę z baletu „Bachus i Ariane".

Początek koncertu o godz. 19,30.

Odpowiedzi redakcji

Czytelnik z ul. Fornalskiej we Wrzeszczu. — List Pana wykorzystaliśmy do artykułu z 25 marca pt. „Oj, biada, biada". W odpowiedzi na powyższy dyrekcja Gdańskich Zakładów Radiowych T-18, biorąc pod uwagę wyjątkową tutaj sytuację prosi Pana o skontaktowanie się z kierownikiem działu zbytu. Jeżeli tylko lampa Pana nie posiada żadnych uszkodzeń mechanicznych zostanie wymieniona na inną.

—●—

Szczepienia przeciw durowi do końca kwietnia

Miejski Inspektor Sanitarny dla m. Gdańska przypomina, że ostateczny termin obowiązkowych szczepień przeciwko durowi brzusznemu upływa z dniem 30 bm.

Szczepieniom podlegają wszystkie osoby w wieku od lat 5 do 60. Szczepienia odbywają się w szkolach, zakładach pracy i przychodniach.

Po 30 kwietnia osoby nie posiadające zaświadczeń o szczepieniu p/durowi brzusznemu będą podlegały karze.

W oliwskich zakładach

...mechanikii precyzyjnej produkuje się wagi analityczne, które zdobyły sobie duże uznanie wśród odbiorców krajowych i zagranicznych. Na zdjęciu moment kontroli technicznej tych precyzyjnych urządzeń.

Fot. Z. Kosycarz

Co gdzie kiedy w Trójmieście

TEATRY

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Krakowiacy i Górale", g. 17. **SOPOT, Kameralny,** „Damy i huzary", g. 17. **GDYNIA, Muzyczny,** „Can-Can", g. 19.15.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Dwa złote colty", USA, od 16 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Sami zakochani", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Piast",** „Przemytnik z Piemontu", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz",** „Krzesiwo", NRD, od 10 l., g. 17; „Ich dzień powszedni", polski, od 18 lat, godz. 19. **„Panorama",** „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Motława",** „Sokół stepowy", radz., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Żak",** „Siedmiu wspaniałych", USA, od 14 l., g. 15; „Siedmiu Samurajów", jap., od 16 l., g. 17.30, 20. **„Gedania",** „Billy Budd", ang., od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20.15. **„Wrzos",** „Książę i aktoreczka", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz"** — niecz. **„Zorza",** „Po latach", radz., od 12 l., godz. 17, 19. **„Kosmos",** „Krzyk strachu", ang., od 16 l., godz. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Śmierć nazywa się Engelchen", cz., od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Bajka"** „Zbrodnia", wł., od 16 l., godz. 15, 17.30, 20; „Serce i szpada", fr., od 12 l., g. 10, 12.30. **„Tramwajarz",** „Królewna ze złotą gwiazdką", cz., od 12 l., g. 16; „Trudne godziny", radz., od 14 l., g. 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Szczęście w teczce", jug., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Białe pustkowie", USA, od 9 l., g. 16; „Zamieć", cz., od 14 lat, g. 18, 20.

SOPOT „Poolnia", „Tajemnica Paryża", fr., od 14 lat, g. 15, 17.45, 20.30. **„Bałtyk",** „Pojedynek na wyspie", fr., od 16 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Wojna trojańska", wł., od 14 lat, g. 10, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Goplana",** „Gwiazda szeryfa" — USA, od 12 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Atlantic",** „Opowieść sentymentalna", rum., od 16 l., g. 15.30; „Matka i córka", wł., od 18 l., g. 17.45, 20. **„Fala"** „Bunt kapitana", cz., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Promień",** „Żyjąca pustynia", USA, od 7 l., g. 16; „Czas pogaństwa", USA, od 18 l., g. 18, 20. **„Marynarz", „Statek Emila",** fr., od 16 l., g. 17, 19. **„Neptun",** „Harry i kamerdyner", duński, od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza"** „Konik polny", radz., od 12 l., g. 16; „Ludzie i bestie", II cz., radz., od 16 l., g. 18, 20. **„Mewa",** „Wąż morski z Loch Ness", ang., od 16 l., godz. 19. **„Klubowe",** „Światło na mordercę", fr., od 16 l., godz. 18, 20.15. **„Iskra",** „Cio, cio, Bambina", wł., od 16 l., g. 18, 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Pięć dni i pięć nocy", NRD, od 12 lat, g. 16, 18, 20.

—●—

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 8 kwietnia 64 r. ŚRODA

LOKALNE:

11.00 Muzyczne problemy, 11.20 Czy można to my, 11.40 Muzyka ludowa, 12.45 „Rozmowy z gospodarzami", 16.05 Melodie z kabaretu, 16.20 Sportowe rozmaitości, 16.40 U naszych sąsiadów, 17.00 Melodie ze sceny i ekranu, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 „Przed decyzją", 18.00 Wędrówki muzyczne, 22.50 Z sali Filharmonii Szczecińskiej.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 Gra zespół akordeonistów Tadeusza Wesołowskiego, 12.35 Piosenki ludowe z Orawy, 13.00 Fragmenty operowe, 13.25 „Popioły", 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.30 Mówi technika, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 „Posłuchaj muzyki i o muzyce", 15.30 Dla dzieci pogadanka dr J. Żabińskiego, 15.50 Polskie melodie filmowe, 19.30 „Jaskiniowcy", wg sztuki Wiliama Saroyana, 21.40 Gra orkiestra taneczna Pol. Radia, 22.10 Rozmowa literacka, 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

TELEWIZJA

ŚRODA — 8. IV. 1964 r.

10.00 „Kanciarze", film fabul. prod. ang. 16.35 „Namiary" 17.00 Dziennik. 17.05 „Dzień dobry koleżanki i koledzy". 17.50 „Hrabia Nulin", film prod radz. 18.25 Droga awansu. 18.55 Południowe rytmy na Broadway'u. 19.20 Telekorespondencje. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Kanciarze", film fabul. prod. ang. 21.25 „Muzyczne XX-lecie" program z cyklu: „Wybitni polscy artyści". 21.45 Dziennik.

Znaleziono złoty wisiorek

Anonimowy znalazca z Gdyni przesłał w kopercie na adres naszej redakcji złoty wisiorek. Ze skąpych danych wynika, że został on znaleziony przez dzieci w dniu 3 bm. na rogu ulicy Targowej i 10 Lutego w Gdyni. Poszkodowaną właścicielkę prosimy o zgłoszenie się po odbiór zguby do działu „Śmiało i szczerze".

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE IMPREZY I SPOTKANIA

W Gdańsku, w świetlicy TRZZ (Długi Targ 8-10) **o godz. 18** dr F. Suwara mówić będzie na temat: „Gdańsk w dobie Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Po prelekcji filmy pt.: „Ubiory w dawnej Polsce i „Kiedy były Szwedy".

W Klubie Literackim „Domu Książki" przy ul. Heweliusza o **godz. 18** — spotkanie z Moniką Warneńską.

O godz. 19 w Klubie SPAM kolejny wieczór pn.: „Paryż na muzycznej pięciolinii". Prelekcja — red. F. Walicki, ilustracja z taśm i przezroczy.

O dziejach i zabytkach Nowego Stawu opowie dr E. Rozenkranz **o godz. 17** w sali klubowej PTIK w Gdańsku przy ul. Długiej 45. Przed odczytem — zebranie członków klubu „Radunia", na którym powołany będzie Komitet Organizacyjny IV Zlotu Krajoznawczego na Powiślu.

W Morskim Domu Kultury o godz. 18.30 mgr M. Grochociński prowadzi „rozmowy o zawarciu małżeństwa".